

Poczet książąt cieszyńskich Fryderyk Wilhelm

MICHAEL MORYS-TWAROWSKI

Data publikacji: 2011-02-27 09:00:00

Poczet książąt cieszyńskich (9): Fryderyk Wilhelm



Od 1528 roku umierający książę cieszyński pozostawiał nieletniego następcę, który był zarazem jedyną nadzieją na kontynuację dynastii. Fot. ARC

Fryderyk Wilhelm, ostatni książę cieszyński, żył zaledwie 24 lata, rządził niewiele ponad rok, ale i tak zapisał się w dziejach całej dynastii Piastów - był ojcem jedynej nieślubnej Piastówny.

Od 1528 roku umierający książę cieszyński pozostawiał nieletniego następcę, który był zarazem jedyną nadzieją na kontynuację dynastii. Nie inaczej było w 1617 roku. Po śmierci Adama Waclawa władcą został jego 16-letni syn Fryderyk Wilhelm.

Nowy książę w tym czasie uczył się w kolegium jezuickim w Monachium, gdzie przebywał do dwudziestego trzeciego roku życia. Szkoły Towarzystwa Jezusowego zapewniały wysoki poziom kształcenia, co pozwalało wiązać z Fryderykiem Wilhelmem duże nadzieje. Książę do ósmego roku życia był wychowywany w wierze protestanckiej i dodatkowo można było spodziewać się po nim umiarkowania w sprawach wyznaniowych.

[PISALIŚMY: Poczet książąt cieszyńskich \(8\): Adam Waclaw](#)

Tymczasem w 1618 roku wybuchła wojna trzydziestoletnia, w której pogrążyła się niemal cała Europa Zachodnia. Bezsens tego straszliwego konfliktu dobrze widać na przykładzie Księstwa Cieszyńskiego. Najpierw zjawyły się tutaj wojska neapolitańskie przysłane "z pomocą" przez katolickich Habsburgów. Włosi zachowywali się gorzej niż wrogowie: kradli i grabili - i tak im się to spodobało, że olewali rozkazy opuszczenia Księstwa Cieszyńskiego. Uczynili to dopiero pod groźbą zbrojnej interwencji. Odejście "sojuszników" z Italii wcale nie oznaczało końca problemów.

Niedługo potem przybył tutaj ze swoim wojskiem książę karniowski Jan Jerzy Hohenzollern, protestant. W myśl logiki, że skoro książę Fryderyk Wilhelm jest katolikiem, to można łupić jego poddanych, spustoszył sporą część Księstwa Cieszyńskiego - m.in. Skoczów, Zebrzydowice, Krasną i Dębowiec. Chciał też oblegać Cieszyn, ale przebywający w mieście pastorowie przekonali Jana Jerzego, że mieszka tu dużo protestantów.

Jana Jerzego przepędziły wojska katolickiego burgrabiego von Dohna, który kazał za to sobie drogo zapłacić. Do tego zaplątali się - na szczęście na krótko - lisowczycy, polscy najemnicy, nieźle używający sobie na biednych mieszkańcach Księstwa Cieszyńskiego. Wszystkie wojska tratowały pola, wybijały bydło, puszczały z dymem gospodarstwa. Owocem takiego postępowania był głód, a później także zarazy. Według różnych szacunków dzuma w 1624 roku skosiła od 35 do 50% mieszkańców Cieszyna.

PISALIŚMY: Poczest książąt cieszyńskich (7): Waclaw Adam

Nic dziwnego, że poddani czekali z utęsknieniem na powrót księcia, który uratuje ich przed siłami ciemności – przecież przez ostatnie kilkaset lat Księstwo Cieszyńskie omijały obce wojska. Wreszcie w 1624 roku Fryderyk Wilhelm wrócił do swojej zniszczonej ojczyzny. Starał się ożywić gospodarkę, m.in. ograniczając podatki. W kwestiach wyznaniowych prowadził umiarkowaną politykę. Jedynie w stolicy wymienił kaznodziejów protestanckich na katolickich, a dopiero 6 stycznia 1625 roku po przepychankach z oporną Radą Miejską Cieszyna zakazał podczas swojej nieobecności ściągania na chrzciny, śluby i pogrzeby innych duchownych niż tutejszego katolickiego dziekana.

Niedługo potem Fryderyk Wilhelm opuścił Księstwo Cieszyńskie. Miał walczyć z przeciwnikami cesarza w Niderlandach, gdzie nie dane było mu dotrzeć. Zmarł po drodze w Kolonii, 19 sierpnia 1625 roku. W testamencie zapisał Księstwo Cieszyńskie swojej starszej siostrze, Elżbiecie Lukrecji. Zabalsamowane zwłoki księcia, ułożone w zalanej smołą trumnie, sprowadzono do Cieszyna i pochowano w kościele dominikańskim (obecnie pw. św. Marii Magdaleny).

Fryderyk Wilhelm umierał, nie wiedząc, że pozostawia córkę, owoc romansu lub tylko burzliwej nocy spędzonej z mieszkanką Cieszyna. Maria Magdalena, od 1640 roku tytułowana baronową von Hohenstein, była jedyną - a przynajmniej jedyną znaną - nieślubną córką któregośkolwiek z przedstawicieli dynastii Piastów. W sierpniu 1659 roku w Cieszynie poślubiła szlachcica Bernarda Rudzkiego, z którym miała dwoje dzieci.